Załącznik nr 2 Poznań, dn. 26 kwietnia, 2019 r.

Autoreferat

1. **Imię i nazwisko**:

   dr Natalia Klejdysz; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

2. **Wykształcenie, posiadane dyplomy, stopnie naukowe**:

   Jestem absolwentką Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1991 roku, na podstawie pracy pt. *Stereotyp Żyda w prasie wielkopolskiej okresu międzywojennego*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jacka Sobczaka, otrzymałam tytuł magistra.

   Również pod kierunkiem Pana Profesora napisałam pracę doktorską, pt. *Myśl polityczna Ludwiga von Misesa*, a recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. Krzysztof Pałecki (Uniwersytet Jagielloński) oraz prof. dr hab. Witold Mazurczak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza). Stopień doktora uzyskałam 13 czerwca 2000 roku.

3. **Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:**

   Moje życie zawodowe związane jest z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (wcześniej – Instytutem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa) Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1993 roku zostałam zatrudniona na stanowisku asystenta, a w 2000 roku – adiunkta w Zakładzie Systemów Prasowych i Prawa Prasowego. Od 2015 roku pracuję jako straszy wykładowca w Zakładzie Kultury Politycznej.

   W latach 2004-2014 byłam również zatrudniona w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie na stanowisku docenta.

4. **Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):**

   Zgodnie z art. art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) jako osiągnięcie stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie

stopnia doktora habilitowanego wskazuję przedsięwzięcie zatytułowane: ***Geneza i przejawy emancypacji kobiet w tradycji judeochrześcijańskiej.***

Na dorobek naukowy w ramach przedstawionego przedsięwzięcia składa się 11 publikacji, w tym:

- 1 monografia,
- 6 artykułów w czasopismach naukowych (w tym 1 tekst w języku angielskim),
- 4 rozdziały w pracach zbiorowych.

Szczegółowy wykaz publikacji składających się na dorobek naukowy:

- Monografia: Przebudzenie bogini. Religijne źródła emancypacji kobiet w tradycji judeochrześcijańskiej, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2019, ISBN 978-83-65817-57-0.
- Artykuły w czasopismach naukowych:

  Natalia Klejdysz (2006). Andrea Dworkin – najbardziej znienawidzona feministka. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 1, ss. 159-172.

  Natalia Klejdysz (2011). Wiedźmy i dziwadła, czyli polska droga do parytetu. *Przegląd Politologiczny*, nr 2, ss. 79-90.

  Natalia Klejdysz (2013). Kobiety w polskiej administracji publicznej. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 4, ss. 25-36.

  Natalia Klejdysz (2014). Nowy feminizm – teoria i praktyka. *Przegląd Politologiczny*, nr 2, ss. 183-193.

  Natalia Klejdysz (2016). Urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania jako element walki politycznej w Polsce. *Przegląd Politologiczny,* nr 4, ss. 29-42.

  Natalia Klejdysz (2018). Bunt kobiet: w poszukiwaniu źródeł świadomości równościowej (od XVI do lat. 60 XX wieku. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne,* nr 2, ss. 173-189.

- Rozdziały w pracach zbiorowych

  Natalia Klejdysz (2010). Równouprawnienie kobiet – problem parytetu [w] M. Musiał-Karg, B. Secler (red.). Kobiety we współczesnym świecie. Rola i miejsce kobiety we współczesnym świecie, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, ss. 21-36.

Natalia Klejdysz (2012). Feminiści. Męski dyskurs w obronie praw kobiet, [w] A. Balczyńska i in. (red.). Gender jako determinanta w przestrzeni publicznej, Poznań 2012, ss. 55-68.

Natalia Klejdysz (2016). The phenomenon of the Congress of Women – a dilemma [w] M. Musiał-Karg, E. Lesiewicz. Women's Role and their Participation in the Public Life of the Visegard Countries. Poznań-Ústi nad Labem: Faculty of Political Science and Journalism Adam Mickiewicz University, pp. 99-106.

Natalia Klejdysz (2018). Bóg jest czarną kobietą – „kolorowa teologia feministyczna [w] a. Stelmach, J. Lorenc, M. Łukaszewski (red.). Polityka i kultura w warunkach ponowoczesności. Poznań: Wydawnictwo Naukowa Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, ss. 321-328.

Omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Wybór tematyki głównego osiągniecia naukowego jest konsekwencją moich wieloletnich zainteresowań oraz doświadczeń badawczych zogniskowanych na myśli politycznej – początkowo liberalizmu, a z czasem – feminizmu. Inicjalną fascynację prostotą rozwiązań zawartych w myśli liberalnej, zwłaszcza nurtu konserwatywnego, stopniowo zastępowała krytyczna refleksja nad uniwersalizacją mechanizmów wolnorynkowych, która z jednej strony zachęciła mnie do pogłębionych studiów nad liberalizmem socjalnym, z drugiej – do badań nad nauką społeczną Kościoła. Jednak również w tych poszukiwaniach priorytetem pozostawała dla mnie idea wolności, zwłaszcza jej relacyjność względem równości i wspólnotowości. W tym kontekście niezwykle inspirująca stała się dla mnie myśl feministyczna, a w konsekwencji historia ruchu feministycznego, bowiem współdziałanie dla równiej wolności było i jest osnową wszelkich inicjatyw i działań podejmowanych przez kobiety na przestrzeni wieków.

W moich badaniach nad feminizmem, biorąc pod uwagę przedmiot badań, wyraźnie zarysowują się dwa nurty. Pierwszy dotyczy przejawów i dążeń emancypacyjnych, natomiast w publikacjach nurtu drugiego skoncentrowałam się na poszukiwaniu źródeł orientacji prorównościowej kobiet. Inaczej rzecz ujmując, badania nad tym, „co istnieje?" stały się inspiracją do poszukiwań odpowiedzi na pytanie

„dlaczego istnieje?". Eksplikacja jest bowiem naturalną konsekwencją deskrypcji, jej dopełnieniem w procesie epistemologicznym.

W efekcie powstały publikacje, odzwierciedlające ewolucję moich zainteresowań w tym zakresie. Do pierwszego nurtu, deskryptywnego, należy zatem przyporządkować następujące artykuły:

Natalia Klejdysz (2006). ***Andrea Dworkin – najbardziej znienawidzona feministka.*** Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 1.

Natalia Klejdysz (2011). ***Wiedźmy i dziwadła, czyli polska droga do parytetu.*** Przegląd Politologiczny, nr 2.

Natalia Klejdysz (2013). ***Kobiety w polskiej administracji publicznej.*** Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 4.

Natalia Klejdysz (2016). ***The phenomenon of the Congress of Women – a dilemma*** [w] M. Musiał-Karg, E. Lesiewicz. Women's Role and their Participation in the Public Life of the Visegard Countries. Poznań-Ústi nad Labem: Faculty of Political Science and Journalism Adam Mickiewicz University.

Natalia Klejdysz (2016). ***Urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania jako element walki politycznej w Polsce.*** Przegląd Politologiczny, nr 4, ss. 29-42.

Pierwszy z wymienionych powyżej artykułów, poświęcony współtwórczyni radykalnego nurtu feminizmu drugiej fali, **Andrei Dworkin**, jest jednocześnie pierwszą egzemplifikacją moich zainteresowań myślą feministyczną. Zastosowanie ujęcia biograficznego, czy raczej biograficystycznego, pozwoliło nie tylko na powiązanie osobistych przeżyć Dworkin z jej twórczością, ale skutkowało poszerzeniem zindywidualizowanego punktu odniesienia o analizę właściwości moralnych i społecznych drugiej połowy XX wieku. Przez właściwości te rozumiem nie tylko zasady, lecz również ich społeczne nadużycie, wynikające z patriarchalnej wykładni obowiązujących norm. Szczególność działalności Andrei Dworkin, zarówno aktywistycznej jak i literackiej, wynikała z przyjętego założenia rudymentarności przemocy seksualnej, która jest źródłem męskiej supremacji. Konsekwencją przyjętej tezy stała się walka z pornografią, będąca *modus faciendi* radykalnego ruchu feministycznego.

Kolejny artykuł, zatytułowany ***Wiedźmy i dziwadła, czyli polska droga do parytetu***, powstał pod wpływem zmian w ordynacji wyborczej, będących skutkiem tzw. Ustawy kwotowej. W 2011 roku rozwiązania przeforsowane przez Kongres Kobiet,

mimo że były jednie połowicznym sukcesem ze względu na, wynikającą z konieczności kompromisu, rezygnację z parytetu, uznano za zapowiedź transformacji nie tylko ilościowej, ale przede wszystkim jakościowej, za krok ku faktycznemu równouprawnieniu, porównywalny do ustawy z 1918 roku. Z tego też powodu punktem wyjścia moich rozważań nad polska drogą do kobiecej izonomii stał się właśnie listopadowy dekret Józefa Piłsudskiego. W oparciu o metodę historyczno-genetyczną starłam się powiązać oba wydarzenia, uwzględniając wpływ czynników zewnętrznych wobec zaangażowania samych kobiet. W 1918 roku rolę katalizatora odegrała pośrednio I wojna światowa, natomiast na początku XXI wieku stało się nim członkostwo Polski w Unii Europejskiej, choć już w latach 90. poprzedniego stulecia starania o prorównościowe zmiany w ordynacji wyborczej były podejmowane w środowiskach liberalno-lewicowych. Analiza „polskiej drogi do parytetu", przedstawiona w artykule, pozwoliła zatem ustalić nie tylko ich zakres zaangażowania, ale również okoliczności sprzyjające realizacji faktycznego modelu partycypacyjnego.

Problem partycypacji kobiet stał się również przedmiotem badań przedstawionych w artykule pt. ***Kobiety w polskiej administracji publicznej***. Tym razem skoncentrowałam się na władzy wykonawczej, uwzględniając nie tylko organy i urzędy centralne, ale również terenowe. Analiza danych liczbowych, dotyczących udziału kobiet w tych instytucjach oraz ich porównanie z danymi odnoszącymi się do mężczyzn, pozwoliła na sformułowanie wniosków wykraczających poza spodziewane konkluzje. Otóż w odniesieniu do organów administracji publicznej liczbowe dysproporcje pomiędzy wypełniającymi te funkcje kobietami i mężczyznami są znaczące i zasadniczo niezmienne. Podobna konkluzja dotyczy stanowisk politycznych w poszczególnych ministerstwach. Jednakże, biorąc pod uwagę niższe stanowiska urzędnicze, możemy mówić o „feminizacji administracji politycznej". Ponad pięćdziesiąt procent tych stanowisk piastują kobiety. W tym przypadku jednak przyczyny aplikacji nie są powiązane z dążeniem do samorealizacji, lecz przeświadczeniem o bezpieczeństwie zatrudnienia w tego typu instytucjach. Mimo że artykuł ten powstał w 2011 roku i dane liczbowe w nim przywoływane straciły na aktualności, to wnioski płynące z ich opracowania wciąż są adekwatne. Obecnie w skład rządu wchodzi zaledwie sześć kobiet w randze ministra (w tym tylko cztery kierują ministerstwami), a dwie kobiety pełnią urząd wojewody. Zatem stanowiska decyzyjne nadal są powierzane głównie mężczyznom, natomiast kobiety wypełniają zadania wykonawczo-wspomagające.

Jako że propagatorem instytucjonalnych rozwiązań wzmacniających uczestnictwo kobiet w życiu publicznym stał się Kongres Kobiet, ruchowi temu i stowarzyszeniu poświeciłam kolejny artykuł, zatytułowany ***The phenomenon of the Congress of Women – a dilemma***. Identyfikacji Kongresu jako ruchu kobietystycznego dokonałam, z jednej strony, w oparciu o teorię Alaina Touraine'a, z drugiej w oparciu o własną definicję kobietyzmu. Pojęciem tym posługuję się również w późniejszych publikacjach; przede wszystkim tych, które mają charakter eksplikacyjny. Abstrahując od znaczenia *womanismu* (tłumaczonego jako „kobietyzm") – koncepcji obecnej w literaturze anglojęzycznej, która również znalazła się w kręgu moich zainteresowań badawczych (w artykule pt. *Bóg jest czarną kobietą – „kolorowa" teologia feministyczna* oraz w monografii *Przebudzenie bogini. Religijne źródła feminizmu w tradycji judeochrześcijańskiej*) – dla mnie kobietyzm jest pojęciem szerszym, wielowymiarowym. Czerpie wprawdzie z feminizmu, lecz przekracza ramy ideologii. To również postawa i działanie na rzecz równouprawnienia, przy czym postulowana równość w kobietyzmie odnosi się nie tylko do relacji między płciami. Dotyczy bowiem obszaru samorealizacji oraz rozwiązań, które umożliwiają „samospełnienie i gratyfikację". W artykule kobietyzm porównuję do perspektywy równościowej, co skutkuje postulatami, których podmiotami są zaró kobiety jak i mężczyźni, osoby LGBT (LGBTQ/LGBTQF), seniorzy i niepełnosprawni.

Jak wspomniałam, teoretyczną podstawą analizy Kongresu Kobiet jako ruchu społecznego stała się dla mnie koncepcja Alaina Toureine'a, a wyróżnione przez niego elementy dystynktywne pozwoliły na identyfikację Kongresu. Konfliktem konstytuującym ten ruch stała się ustawa antyaborcyjna, rozpoznawalnym adwersarzem było/jest społeczeństwo patriarchalne, a o tożsamości aktorów zdecydowały wartości, których nośnikiem jest demokracja partycypacyjna. W ten sposób tożsamość aktorów została określona nie poprzez sprzeciw, lecz akceptację roszczeń pozytywnych.

Wprawdzie, w sensie postulatywnym, Kongres Kobiet miał mieć charakter kobietystyczny, jednak okazało się, że istotne dla środowisk mniejszościowych zagadnienia zostały pominięte lub potraktowane marginalnie. Również powołane do życia w 2010 roku stowarzyszenie Kongres Kobiet, w myśl przyjętego statutu, skupiło się na demarginalizacji i aktywizacji kobiet. Mimo głosów krytycznych, pochodzących od współorganizatorek I spotkania, wydarzenie z 2009 roku miało okazać się przełomowe. Kongres Kobiet stał się najbardziej rozpoznawalną organizacją i inicjatywą kobiecą, choć największym dokonaniem pozostaje tzw. Ustawa kwotowa.

Siła oddziaływania Kongresu była (i jest nadal) w dużej mierze skutkiem skupienia wokół przyjętych celów znanych osób ze świata kultury, nauki, biznesu i polityki. Jednak negatywną konsekwencją popularności stała się festynizacja, komercjalizacja i upolitycznienie inicjatywy.

Problem upolitycznienia dotyczy również instytucjonalnych rozwiązań stosowanych na poziomie administracji publicznej, których skuteczność jest zależna od poziomu obiektywizacji i bezstronności decyzyjnej. Egzemplifikacją dylematu jest urząd pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. Zastosowanie w tym miejscu nieprawidłowej pisowni (małe litery) ma charakter intencjonalny, ponieważ częstotliwość zmian nazwy i kompetencji przypisanych temu stanowisku nie pozwala na zastosowanie uniwersalnego określenia. Zainteresowanie tym problemem znalazło wyraz w publikacji, którą popełniłam w 2016 roku, pod tytułem: ***Urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania jako element walki politycznej w Polsce***. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wiązało się z obowiązkiem uwzględnienia i przestrzegania standardów Wspólnoty. Jednym z nich był walka z wykluczeniem ze względu na płeć, wiek, orientację seksualną, światopogląd, rasę czy niepełnosprawność. Gwarantem skuteczności podejmowanych działań miało być powołanie urzędu, którego misją stałaby się troska o równouprawnienie. Ponieważ polskie dokonania w tym obszarze w 2004 roku miały już ponad dwudziestoletnią historię, można było przypuszczać, że wypełnienie tego wymogu jest tylko formalnością. W tym czasie jednak, zarówno nazwa jak i zakres kompetencji związanych z pełnionym urzędem, podlegały skontekstualizowanym politycznie zmianom. Powołany w 1986 roku Pełnomocnik Rządu ds. Kobiet pięć lat później został zastąpiony przez Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny. Z kolei premier Józef Oleksy powołał Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet, a po kolejnych wyborach parlamentarnych, w 1997 roku, nazwę zmieniono, usuwając z niej „Kobiety". Istotna modyfikacja nastąpiła w 2001 roku, gdy dotychczasowa, centroprawicowa koalicja rządząca AWS-UW została zastąpiona przez rząd lewicowy. Ustanowiono wówczas urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn, który w tej formule nominalnej i kompetencyjnej przetrwał do 2005 roku. Zatem w momencie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, standardy, o których już wspominałam, teoretycznie były spełnione. Jednak Kazimierz Marcinkiewicz, premier nowego rządu, wyłonionego w wyniku kolejnych wyborów parlamentarnych, podjął decyzję o likwidacji tego urzędu, uzasadniając swą decyzję zmianami programowymi. Dopiero po trzech latach kolejny gabinet powołał Pełnomocnika Rządu

do Spraw Równego Traktowania. Kontrowersje związane z aktywnością pełniących tę funkcję kobiet, zwłaszcza Małgorzaty Fuszary, która zastąpiła na tym stanowisku Elżbietę Radziszewską, wywołujące falę krytyki ze strony środowisk prawicowych i katolickich, spowodowały, iż po przyspieszonych wyborach parlamentarnych w 2015 roku, spodziewano się modyfikacji urzędu nie tylko pod względem personalnym czy nominalnym, ale również merytorycznym. W 2016 roku Pełnomocnikiem Rządu ds. Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i ds. Równego Traktowania został Wojciech Kaczmarczyk. Poziom krytyki adresowanej do Kaczmarczyka był na tyle wysoki i zróżnicowany środowiskowo, że po ośmiu miesiącach pełnienia tej funkcji Kaczmarczyk został zastąpiony przez Adama Lipińskiego. Obaj Pełnomocnicy są blisko, nie tylko w sensie ideowym, ale również funkcjonalnym, powiązani z partią rządzącą, dla której istnienie Urzędu jest niechcianą koniecznością wynikającą ze zobowiązań unijnych. Dlatego też, obserwowalna w 2016 roku, marginalizacja pozycji i ograniczenie kompetencji Pełnomocnika jest naturalną konsekwencją priorytetów koalicji rządowej. Zależność tę definiujemy w oparciu o metodę komparatywno-historyczną, pozwalającą ustalić związek między środowiskiem politycznym a instytucjonalną, merytoryczną i semiotyczną formułą urzędu Pełnomocnika. Wartości istotne dla danej opcji politycznej, sposób ich definiowania i hierarchia, stanowią o podejściu do zadań i roli Urzędu. Czynniki te odgrywają rolę aktywatorów, lecz nie warunkują bezwzględnie zmian, których przedmiotem jest urząd Pełnomocnika.

Badania nad realizacją potrzeb i aspiracji kobiet, których konkretyzacją stała się, między innymi, równoprawność polityczna, były dla mnie inspiracją do pogłębionych studiów nad źródłem motywacji, co skutkowało publikacjami, nazwanymi przeze mnie eksplikatywnymi. Są nimi:

- Natalia Klejdysz (2012). ***Feminiści. Męski dyskurs w obronie praw kobiet,*** [w] A. Balczyńska i in. (red.). Gender jako determinanta w przestrzeni publicznej, Poznań 2012.
- Natalia Klejdysz (2014). ***Nowy feminizm – teoria i praktyka***. Przegląd Politologiczny, nr 2.
- Natalia Klejdysz (2018). ***Bunt kobiet: w poszukiwaniu źródeł świadomości równościowej (od XVI do lat. 60 XX wieku)***. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne,* nr 2.

- Natalia Klejdysz (2018). ***Bóg jest czarną kobietą – „kolorowa" teologia feministyczna*** [w] a. Stelmach, J. Lorenc, M. Łukaszewski (red.). Polityka i kultura w warunkach ponowoczesności. Poznań: Wydawnictwo Naukowa Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

- Natalia Klejdysz (2019). ***Przebudzenie bogini. Religijne źródła emancypacji kobiet w tradycji judeochrześcijańskiej***. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM. Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Ich uzupełnieniem są wystąpienia konferencyjne, które przedstawię w dalszej części autoreferatu.

Okoliczności powstania pierwszej z wymienionych publikacji są znamienne dla ewolucji moich predylekcji badawczych – zainteresowaniu myślą feministyczną i ruchem feministycznym zaczyna towarzyszyć fascynacja historią Kościoła chrześcijańskiego, co przekłada się na potrzebę wyjaśniania źródeł opisywanych zjawisk i procesów. Artykuł zatytułowany **„Feminiści. Męski dyskurs w obronie praw kobiet"** okazał się pierwszym krokiem w tym kierunku, choć celem tej publikacji było przede wszystkim udowodnienie bezzasadności feminizacji pojęcia feminizm. Przewaga kobiet w walce o równouprawnienie kobiet jest oczywista, lecz nie usprawiedliwia bagatelizacji zaangażowania mężczyzn w proces emancypacji. Ich udział możemy rozpatrywać zarówno w wymiarze teoretycznym jak i praktycznym. Zrozumienie i wsparcie dla kobiecych aspiracji skutkowało bowiem znaczącymi tekstami, ale i uczestnictwem w ruchu feministycznym. W poszukiwaniu genealogii współczesnych feministów posłużyłam się metodą regresywną, jako punkt wyjścia przyjmując literaturę nowotestamentową. Jej interpretacja pozwala nam ustalić teoretyczny „początek" feminizmu w tradycji chrześcijańskiej, za „pierwszego feministę" uznając Jezusa z Nazaretu. Nauczanie Nazarejczyka, awangardowe wobec judeo-hellenistyczno-łacińskiego patriarchalnego paradygmatu relacji społecznych, wraz z instytucjonalizacją chrześcijaństwa zostało ukryte za parawanem wykładni Ojców Kościoła i teologicznego komentarza. Dopiero oświeceniowe, „wyzwolenie myśli" skutkowało nie tylko ekshibicją oczekiwań kobiet i ich talentów pisarskich, ale również zaangażowaniem mężczyzn w działalność wspierającą i uzasadniającą prefeministyczne hasła. Wśród nich, uznawany za prekursora pierwszej fali, Nicolas de

Condorcet. To za jego sprawą zagadnienie równych praw wyborczych pojawiło się w dyskursie wykraczającym poza sferę prywatną, czy nawet mikrospołeczną. Blisko pół wieku później do grona feministów dołączył John Stuart Mill, inspirowany zapewne przez swą wieloletnią partnerkę i żonę, Harriet Taylor. Propagowanie równości kobiet i mężczyzn w dostępie do nauki i pracy zawodowej oraz prawach politycznych miało nie tylko charakter teoretyczny, ale również praktyczny – Mill, jako członek Izby Gmin, wspierał przyznanie kobietom praw wyborczych. Jego zaangażowanie w walkę o równouprawnienie płci stanowiło istotne wsparcie dla angielskich sufrażystek, których program, dzięki takim autorytetom, przeniósł się do sfery publicznej debaty, co skutkowało w niedalekiej przyszłości formalizacją politycznej równoprawności w postaci zmian w ordynacjach wyborczych wielu krajów. Kolejnym, a ze względu na cel artykułu, ważniejszym efektem zaangażowania mężczyzn w sprawę kobiet w XVIII i XIX wieku, było ukonstytuowanie się męskiej myśli feministycznej, a w ślad za tym – powstanie męskich organizacji feministycznych. Dociekanie sensu binarności feminizmu – męskiego i kobiecego – stanowić będzie przedmiot planowanych publikacji.

Zainteresowanie myślą feministyczną i procesem kształtowania ruchu feministycznego, w połączniu z wcześniejszymi analizami różnych aspektów nauki społecznej Kościoła, skutkowało powstaniem publikacji poświęconej „nowemu feminizmowi" (***Nowy feminizm – teoria i praktyka***, 2016). Zestawiając wyniki badań nad chrześcijańskimi źródłami feminizmu z patriarchalną wykładnią Kościoła na temat pozycji kobiety w sferze prywatnej, musimy uwzględnić zmiany, jakie zaszły w jego nauczaniu społecznym. Zmianom tym, a konkretniej – procesowi dochodzenia Kościoła do „nowego feminizmu", dedykowany jest mój artykuł. Analiza ewolucji stanowiska Kościoła wobec równouprawnienia kobiet stała się zatem pierwszym celem badawczym. Natomiast celem drugim było ukazanie rozbieżności między nauczaniem a praktyką Kościoła katolickiego w kwestii równoprawności płci. Materiałem źródłowym były dla mnie dokumenty papieskie. Nie ograniczałam się jednak do nauczania Jana Pawła II, choć to jemu zawdzięczamy reaktywację pojęcia „nowego feminizmu" i nadania mu nowego znaczenia, lecz starałam się dociec początków zmian w Kościele w postrzeganiu wartości i roli kobiety. Moim zdaniem, pierwszy krok w tym kierunku uczynił papież Pius XII, choć jeszcze jego poprzednik, Pius XI, dążenia emancypacyjne kobiet uważał za „fanaberię". Stanowisko Jana XXIII, dotyczące tej kwestii można określić mianem „przyjaznej konstatacji" na temat zmian społeczno-

obyczajowych, które następowały w II połowie XX wieku. Z kolei papież Paweł VI zmiany te przyjmował z „ostrożną akceptacją", wynikającą ze świadomości nieuchronności zainicjowanych procesów. Natomiast stanowisko Jana XXIII i Pawła VI znalazło odzwierciedlenie w przebiegu (udział kobiet w *Vaticanum Secundum*) i efektach (dokumenty: *Apostolicam Actuositatem* oraz *Gaudium et spes*) II Soboru Watykańskiego. Jednak to za sprawą Jana Pawła II „nowy feminizm" zyskał wymiar pogłębionej refleksji teologicznej, sięgającej do biblijnych źródeł – zarówno starotestamentowych, jaki ewangelicznych. Wnioski płynące z nowoczesnej interpretacji Pisma Świętego nie przekraczały wszelako paradygmatu komplementarności płci, a tym samym potwierdzały naturalność ról społecznych kobiet i mężczyzn. W konsekwencji udział kobiet w instytucjach Kościoła pozostaje ograniczony do funkcji usługowych, wykluczając ich faktyczny wpływ na nauczanie. Hierarchom bliższe wciąż są słowa św. Pawła z Listu do Koryntian, niż te zawarte, które kierował do Rzymian. W pierwszym przypadku chodzi o nakaz milczenia kobiet w Kościele. W drugim mowa o Febie, pełniącej posługę dla Kościoła w Kenchrach. Świadectwem braku sprzężenia między nauką a praktyką pozostają wypowiedzi Doktorów Kościoła. Przypomnę, że na to miano zasługują jedynie ci, którzy nie tylko mają swój udział w nauczaniu Jezusa, ale również przyczynili się do rozwoju teologii Kościoła. Skoro do ich grona w 1970 roku włączono pierwsze kobiety, a więc uznano, że również one są obdarzone charyzmatem wiedzy bożej, cóż zatem, oprócz tradycji, stoi na przeszkodzie ich ordynacji? Kolejnym dowodem braku konsekwencji we współczesnej narracji Kościoła o kobietach jest problem ministrantury. W 1980 roku papież Jan Paweł II podtrzymał zakaz posługi dziewcząt przy ołtarzu, jednak dwanaście lat później zmienił zdanie, pozostawiając decyzję biskupom diecezjalnym. Konsekwentnie zatem w 1995 roku papież krytycznie odniósł się do marginalizacji i dyskryminacji dziewczynek, co negatywnie oddziałuje na „poczucie własnej godności i nieuchronnie zakłóca ich harmonijny rozwój". Jednak rok wcześniej w Liście Apostolskim *Ordinatio Sacerdotalis* jednoznacznie odrzucił możliwość wyświęcania kobiet, powołując się na ewangelie i apostolat wybranych przez Jezusa mężczyzn. Rozstrzygnięcie to obowiązuje obecnie, wzmocnione autorytetem następców Jana Pawła II – Benedykta XVI i Franciszka I. Nie oznacza to wszakże zamknięcia dyskusji nad ordynacją kobiet, w której istotną rolę odgrywa postać Marii Magdaleny, Apostołki Apostołów, zrehabilitowanej przez Pawła VI, docenionej przez Jana Pawła II, dla

obecnego papieża pozostającej „apostołką nowej i wspanialszej nadziei", którą sam Jezus wysłał do uczniów z nowiną zmartwychwstania.

Kolejnym artykułem, stanowiącym, w moim przekonaniu, integralną część cyklu, jest ***Bunt kobiet: w poszukiwaniu źródeł świadomości równościowej (od XVII do lat. 60 XX wieku***. Kontestacyjna aktywność kobiet, dostrzegalna już na początku siedemnastego stulecia, wyprzedza znacznie pierwszą falę feminizmu, za początek której, symbolicznie, można uznać opublikowanie Deklaracji Praw Kobiety i Obywatelki, autorstwa Olimpii de Gouges. Nie oznacza to wszakże, iż uczestniczki pierwszych protestów zdawały sobie sprawę z ekwiwalentności płci i to owa świadomość motywowała je do niekonwencjonalnych, bo niezgodnych z wzorcami społecznymi, zachowań. Przyczyny pierwszych wystąpień kobiet miały charakter ekonomiczny i znaczenie uniwersalne. Co charakterystyczne, to fakt, iż ich uczestniczki wywodziły się z niższych warstw społecznych, w przeciwieństwie do kobiet zaangażowanych w protesty polityczne. Szczególną rolę w procesie emancypacji kobiet odegrała rewolucja burżuazyjna w Anglii oraz poprzedzające ją powstanie szkockie, choć udział w tych wydarzeniach nie miał znaczenia dystynktywnego ani konsolidującego. Atrybuty te można jednak przypisać manifestacjom zorganizowanym przez kobiety w 1643 roku pod siedzibą angielskiego Parlamentu oraz przed Pałacem Westminsterskim, choć jednoznaczne zdefiniowanie ich celów nie jest łatwe. Żądając zaprzestania wojny domowej, uczestniczki sierpniowych protestów liczyły na szybki powrót mężów, ojców, synów – jedynych żywicieli rodziny. Za hasłami odwołującymi się do abstrakcyjnej idei pokoju sytuuje się więc przyziemna potrzeba przetrwania.

Bez względu na to, czy kobiety manifestowały swe poglądy na ulicach czy poprzez petycje usiłowały wpływać na decyzje Parlamentu, ich głos stawał się słyszalny dopiero wtedy, gdy zyskiwał wsparcie mężczyzn. Dlatego też, w wymiarze praktycznym, istotny wpływ na upodmiotowienie kobiet w dyskursie publicznym miały programy lewelerów oraz diggerów. Natomiast rozwój nowożytnej teorii praw naturalnych, a szczególnie jej wykładnia przedstawiona przez Johna Locke'a, zapoczątkowała oświeceniowe przebudzenie na poziomie świadomościowym. Potwierdza to udział kobiet w obu osiemnastowiecznych rewolucjach, zarówno francuskiej jak i amerykańskiej. O ich zaangażowaniu decydują nie tylko determinanty ekonomiczne, ale również poczucie nieekwiwalentności praw i przywilejów. Świadczy o tym „Księga skarg kobiet" z 1789 roku czy też, wygłoszona rok później przez Ettę Palm przed Zgromadzeniem Narodowym, mowa zatytułowana „Dyskurs o

niesprawiedliwości praw na rzecz mężczyzn kosztem kobiet". W 1791 roku Olimpia de Gouges napisała, przywoływaną już Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki, będącą odpowiedzią na dokument jakobiński, w którym kwestię kobiet całkowicie pominięto. To „niezaspokojenie obywatelskie" było zapewne jednym z motywów, zorganizowanego dwa miesiące później, kobiecego Marszu na Wersal, choć ocena przyczyn tego zdarzenia nie jest dziś jednoznaczna. Nie ma jednak wątpliwości co do celów, powołanego w 1793 roku, Towarzystwa Rewolucyjnych Obywatelek Republikańskich. Jego założycielki, Anne Pauline Léon oraz Claire Lacombe żądały natychmiastowego dopuszczenia Paryżanek do udziału w polityce rewolucyjnej. Jednak zarówno te, jak i wiele innych kobiecych inicjatyw, okazały się nieskuteczne, zwłaszcza jeśli rozpatrujemy je w szerszym kontekście. Wraz z „wygaszaniem rewolucji" następuje bowiem znaczne osłabienie impetu starań na rzecz społeczno-politycznego awansu kobiet, co świadczy o ich dotychczasowej instrumentalizacji.

Udział kobiet w rewolucji amerykańskiej nie tylko przybrał inną formę, lecz również prowadził do odmiennych konsekwencji. Amerykanki bowiem preferowały działalność epistolarną, koncentrując się na listach i petycjach. W pismach tych wyraźnie widać, właściwy dla mentalności epoki dylemat, wynikający ze wzrostu świadomości równościowej oraz tradycyjnego podejścia do roli i zadań kobiety. Personifikacją pierwszej orientacji była niewątpliwie Abigail Adams, drugiej – Mercy Otis Warren, która z jednej strony należała do aktywnych propagatorek republiki, z drugiej – podkreślała wtórność kobiecego intelektu wobec umysłowych zdolności mężczyzn. Nie przeszkodziło jej to jednak popełnić i opublikować w 1805 roku *The History of the Rise, Progress and Termination of the American Revolution*, dzięki czemu znalazła się w elitarnym, wówczas niewielkim gronie autorek literatury faktu.

Mimo że świadectwa zaangażowania i determinacji kobiet w osiemnastowiecznej Francji są niewątpliwie bardziej spektakularne niż formy oraz skala aktywności prorównościowej Amerykanek, to na ich implikacje Francuzki musiały czekać do 1944 roku. Tymczasem Stany Zjednoczone stały się kolebką XIX-wiecznego feminizmu, a kobiety amerykańskie uzyskały prawa polityczne blisko 25 lat wcześniej.

Przyczyny owej odmienności odnajdziemy w historii i religii obu krajów. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zbudowano od postaw, bez feudalnych i absolutystycznych obciążeń, katolickiego konserwatyzmu, w oparciu o idee przyrodzonych praw i wolności, których urzeczywistnieniu sprzyjały wspólnoty religijne, wywodzące się z licznych mutacji europejskiego protestantyzmu.

W poszukiwaniu najskuteczniejszych sposobów realizacji priorytetów, kobiety praktykowały różne formy organizacji i kooperacji, odkrywając stopniowo efektywność działań gremialnych, czy to sformalizowanych, czy spontanicznych akcji mobilizacyjnych. Dzięki sufrażystkom, nie tylko uzyskały dostęp do edukacji na wszystkich szczeblach, ale również otrzymały prawa wyborcze. Ich starania i zaangażowanie nie przyniosłyby pożądanego efektu, gdyby nie zostały wzmocnione z zewnątrz. Obiektywnymi czynnikami, oddziałującymi na skuteczność ruchu sufrażystowskiego, stały się, konsekwencje I wojny światowej, czyli zaangażowanie mężczyzn na frontach Europy. Zwolnione przez nich posady, z konieczności, przejęły kobiety, udowadniając tym samym swoją przydatność i umiejętności. Podobną rolę w historii ruchu feministycznego odegrała II wojna światowa. Jednak dopiero w II połowie lat 60. XX wieku, po dwudziestu latach wyciszenia, bunt kobiet odrodził się pod postacią „drugiej fali feminizm". Chwilowa satysfakcja ze zmian w ordynacjach wyborczych została zastąpiona refleksją nad faktycznym, a nie formalnym równouprawnieniem. Następuje demokratyzacja feminizmu, świadcząca o „przebudzeniu" kobiet, podyktowanym anamnezą świadomości równościowej, niezależnie od ich pochodzenia, wykształcenia czy statusu społecznego.

W tym samym roku, w którym ukazał się omówiony powyżej *Bunt kobiet...*, popełniłam kolejny tekst, który, odnosząc się do konkluzji związanej z demokratyzacją feminizmu, można również nazwać anamnestycznym. Publikacja ta, zatytułowana ***Bóg jest czarną kobietą – „kolorowa" teologia feministyczna***, powstała w związku z moimi badaniami nad religijnymi źródłami dyskryminacji, ale również emancypacji kobiet. Przedmiotem przedstawionej w artykule analizy są dwa nurty teologii feministycznej, womanizm (*womanism*) oraz *mujerista.* Oba, choć różnią się pod względem kontekstu społecznego i kulturowego oraz odmiennej metodologii, są pokrewne ze względu na przedmiot i motywację. Zarówno womanizm jak i *mujerista* są wyrazem gniewu Afroamerykanek oraz Latynosek, które przez wieki podlegały zwielokrotnionej dyskryminacji – jako kobiety i jako osoby „kolorowe". Remedium oraz odpowiedzi na pytania dotyczące przyczyny poszukują w religii chrześcijańskiej. Uproszczeniem jest jednak sprowadzenie womanizmu i *mujerista* do teologii feministycznej czarnych czy też latynoskich kobiet. Istotą womanizmu jest bowiem „wszelkie stworzenie". Zatem womanizm problem opresyjności rozpatruje w kontekście całej ludzkości, a wręcz wszystkich istot żywych. Przekraczając granice przedmiotowe, uwzględnia zatem zagadnienia z zakresu ekologii, ochrony zdrowia oraz prawa.

Symbolem zwielokrotnionej dyskryminacji, tak dla womanistek jak i dla *mujerista,* stała się Hagar – egipska niewolnica, którą Sarah podarowała Abrahamowi, by spłodził z nią syna – jest nie tylko własnością swej pani, ale również obcą pod względem etnicznym kobietą, skazaną na ekonomiczne upośledzenie. Z drugiej jednak strony łączy ją wyjątkowa relacja z Bogiem, który, w trosce o jej bezpieczeństwo, wysyła swego posłańca, a nawet, co można wywnioskować z Księgi Rodzaju (16:13), sam jej się ukazuje. Instrumentalizacja udziału Hagar w boskim planie i sprowadzenie go do służebności i prokreacji jest, zdaniem Dolores Williams, winą zarówno „białej, rasistowskiej teologii", jak i „czarnej teologii seksistowskiej".

Źródłem dyskryminacji pozostaje więc religia chrześcijańska. Ale też w chrześcijaństwie womanistki odnajdują nadzieję i metodę pokonania społecznej, zmultiplikowanej opresyjności. Nadając nowy sens zbawieniu, odchodzą od soteriologicznego znaczenia cierpienia, przeciwstawiając mu ufność w boskie miłosierdzie.

Womanizm stał się inspiracją dla teologii *mujerista*, która narodziła się wśród hiszpańskojęzycznych Amerykanek, w dużej mierze za zaprawą kubańskiej imigrantki, Ady Marii Isasi-Diaz. Jej współpraca z pochodzącą z Meksyku teolożką, Yolandą Tarango, skutkowała nie tylko narodzinami samej nazwy ruchu, ale również publikacjami, których przedmiotem stała się specyfika duchowości hiszpańskojęzycznych kobiet, społecznie skontekstualizowana, poznawana przez pryzmat hermeneutyki.

Dla *mujerista*, szczególne znaczenie mają idee wspólnoty, współpracy i solidarności, które nie ograniczają się do środowiska latynoskich kobiet, lecz dotyczą wszystkich, którzy są zainteresowani taką koegzystencją. Realizacja tych idei warunkuje urzeczywistnienie wolności, rozumianej zgodnie z ewangelicznym wzorcem społecznej odpowiedzialności, skonkretyzowanym w nauczaniu i postępowaniu Jezusa, adresowanym do wykluczonych i uciskanych.

Obie teologie feministyczne odwołują się do pierwotnej, chrześcijańskiej, uniwersalnej i egalitarnej koncepcji społeczeństwa, której kreatorkami stają się kobiety. Ich szczególny udział, wynikający zarówno z konieczności, jak i potrzeby, polega na wznoszeniu mostów nie tylko ponad podziałami wynikających z odmienności płci, ale również zróżnicowania etnicznego, kulturowego, językowego czy tez klasowego.

Opublikowana w 2019 roku monografia, zatytułowana ***Przebudzenie bogini. Religijne źródła feminizmu w tradycji judeochrześcijańskiej***, jest syntezą moich zainteresowań badawczych, które znalazły odzwierciedlenie we wcześniejszych, omówionych powyżej, publikacjach. Inspirację do pogłębienia i poszerzenia dotychczasowych badań nad feminizmem czerpałam z twórczości Mariji Gimbutas oraz Riane Eisler, a tym samym z dorobku ekofeminizmu, szczególnie tzw. ekofeminizmu duchowego. Pozostaje on istotnym wątkiem moich rozważań, korespondując z naukowymi dociekaniami praprzyczyny dyskryminacji i emancypacji kobiet. Teoria matrylinearności Gimbutas oraz teoria gylanu Eisler są w pracy kluczowymi elementami metodologii. Nie jest więc moim zamiarem oceniać prawdziwość i słuszność postawionych przez autorki tezy. Celem bowiem jest przeniesienie obu teorii na grunt badań politologicznych. Będą one odgrywały rolę hipotetycznych konstruktów, jak stan natury oraz kontraktualizm Johna Locke'a. Wyjściowym założeniem jest zatem komplementarność koncepcji Gimbutas i Eisler. Założenie drugie dotyczy równowartości narracji maskulinistycznej i feministycznej. Natomiast trzecie stanowi integralną część wiodącej hipotezy, a dotyczy możliwości skutecznego poszukiwania źródeł dyskryminacji i emancypacji, rozpatrywanych w kontekście relacji płci.

Badania nad feminizmem, jego źródłami i ewolucją często prowadzone są z zastosowaniem perspektywy feministycznej, a zatem opierają się również na metodologii feministycznej. Wprawdzie, w przeszłości, wielu badaczy podważało zasadność i swoistość tej metodologii, jednak w literaturze światowej od lat 70. XX wieku, ten punkt widzenia uznawany jest za anachroniczny i niekompletny.

Ze względu na heterogeniczność myśli feministycznej oraz feministycznego ruchu również feministyczne perspektywy muszą się różnić. Dlatego też istotne jest wskazanie swoistości zasad feministycznej metodologii. Na poziomie epistemologicznym może to być poszukiwanie sprawiedliwości społecznej jako uzasadnienie dla wytwarzanej wiedzy, ontologicznym – dociekanie istoty władzy jako formy dominacji. Ujęcie fenomenologiczne warto stosować w badaniach nad doświadczeniami kobiet, a analiza wpływu kultury na te doświadczenia (w zestawieniu z oddziaływaniem płci) widoczna jest na przykład w gender studies.

Kierunek badań nad feminizmem wytyczają również ujęcia strategiczne, o odmiennych hipotezach pryzmatycznych. Pierwsza z nich, egalitarna, opiera się na założeniu, że kobiety i mężczyźni różnią się między sobą tylko w sensie biologicznym. Druga – komplementarna – przyjmuje, że różnice między płciami wykraczają

wprawdzie poza biologię, lecz fakt ten nie uzasadnia dominacyjnych aspiracji mężczyzn. I wreszcie trzecia hipoteza – adaptacyjna – odnosi się do sytuacji, w której potrzeba przetrwania w grupie społecznej determinuje odmienność kobiet[1].

Punktem odniesienia, przyjętym przeze mnie w omawianej monografii, jest feminizm liberalny jako najstarszy i najszerszy nurt feminizmu. Mając na uwadze jego słabość, wynikającą z faktu, iż liberalne feministki koncentrowały się przede wszystkim na problemach białych kobiet, wywodzących się z klasy średniej, postanowiłam równoważyć tę niedoskonałość poświęcając jeden z podrozdziałów womanizmowi oraz *mujerista.* Niemniej, jak wspomniałam, argumenty i wnioski, sformułowane przeze mnie w odniesieniu do przyjętej tezy oraz hipotez badawczych, sytuują się w obszarze ekofeminizmu. Zakładając, iż feminizm jest jakością odkrywaną, a nie kreowaną, podjęłam próbę odpowiedzi na następujące pytania: czy istnieją dowody obecności pierwotnej świadomości feministycznej (równościowej)? Jaką rolę w ich poszukiwaniu odgrywają teorie matriarchatu? Czy właściwa jest w tego typu badaniach implementacja koncepcji Wielkiej Bogini? Jaką rolę w poszukiwaniu źródeł emancypacji kobiet odgrywają przykłady wykraczające poza społeczny paradygmat epoki? Jakie jest ich znaczenie ontologiczne (władza jako istota dominacji)? W jaki sposób można zastosować ujęcie fenomenologiczne do badań nad „odkrywaniem" feminizmu" (badania nad doświadczeniami kobiet)? Kolejne hipotezy, dotyczące roli religii w procesie patriarchalizacji oraz znaczenia hermeneutyki w dociekaniu źródeł marginalizacji i emancypacji kobiet, pozwoliły z kolei przyjąć tezę o dyskryminacjogennym znaczeniu instytucjonalizacji religii, prowadzącej do jej instrumentalizacji.

Odpowiedzi na pytania badawcze oraz weryfikacji przyjętych tez służyć ma struktura książki. Pierwszy z czterech rozdziałów, poświęcony teoriom matriarchalnym oraz okołomatriarchalnym, stanowi teoretyczny klucz do zrozumienia źródeł i przyczyn emancypacji kobiet oraz narodzin nowożytnego feminizmu. Wprawdzie ani Jochann Bachofen, ani John McLennan czy Lewis Morgan nie byli zwolennikami równoprawności kobiet, to jednak ich teorie korespondują z XIX- wiecznym dyskursem nad zasadnością zwiększenia udziału kobiet w życiu społecznym. Między patriarchatem, uznawanym za kolejny, doskonalszy etap rozwoju ludzkości, a odradzającą się świadomością ekwiwalentności płci istnieje bowiem związek

[1] B. Grabowska, Ideologia wielokulturowości jako szansa na przełamanie milczenia kobiet [w] www.pa.-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TPol4/Grabowska.pdf, 2009.

Kolp

ontologiczny, z którego wynika nie tylko jakość pierwszej i następnych fal feminizmu, ale również poprzedzające je prefeministyczne egzemplifikacje kobiecej niesubordynacji.

Za sprawą Mariji Gimbutas w latach 60. i 70. XX wieku następuje renesans teorii matriarchatu. Choć ona sama odnosiła się do historyczności kobiecej dominacji bardzo powściągliwe, jej interpretacja wyników archeologicznych eksploracji przyczyniła się znacząco do rozwoju boginizmu i wzmocnienia argumentacji prorównościowej środowisk feministycznych. Stała się również inspiracją dla Riane Eisler, a zwłaszcza jej teorii transformacji kulturowej, opierającej się na przeciwstawieniu kultury dominacji – kulturze partnerstwa.

Konsekwencją ustaleń poczynionych w pierwszej części książki jest rozdział drugi, poświęcony boginizmowi, czyli rekonstrukcji archetypu Wielkiej Bogini poprzez ponowne odczytywanie mitów i rytuałów. Dzięki odkryciom archeologicznym oraz antropologii kulturowej można na nowo zinterpretować kobiecą potrzebę samorealizacji i równości, ustalając jej pochodzenie. Odwołanie się w tym miejscu do prehistorii i starożytności jest zasadne ze względu na znaczącą, a niekiedy dominującą, obecność kultu bóstw żeńskich, których atrybuty są ściśle powiązane z życiodajnością i kreacyjnością, rozpatrywaną nie tylko przez pryzmat macierzyństwa, lecz jako wszelki akt twórczy. Czas ten, według Gimbutas i Eisler, jest okresem pokojowej koegzystencji i partnerstwa. Jego kres został poprzedzony wzrostem męskiej dominacji, co w ostateczności doprowadziło, z jednej strony, do marginalizacji Wielkiej Bogini i jej boskich konkretyzacji, a z drugiej – do deprecjacji kobiet.

Nawet tam, gdzie mimo przekształceń, utrzymano zasadę matrylinearności, pozycja kobiet uległa dewaluacji. Jej egzemplifikację odnajdujemy w historii narodu żydowskiego, a utrwalona przez Halachę reguła etniczno-religijnej przynależności do dziś stanowi jedną z zasad żydowskości.

Drugi rozdział książki poświęciłam więc analizie wpływu religii na pozycję kobiet żydowskich, podążając tropem wyznaczonym przez teologię feministyczną. Konsekwencje maskulinistycznej wykładni źródeł skonfrontowałam zatem z interpretacją będącą wynikiem zastosowania perspektywy feministycznej oraz egzemplifikacjami prefeministycznej świadomości równościowej. Uwzględnienie podczas badań nad Tanachem oraz literaturą rabiniczną uwarunkowań historycznych i translatorskich skutkuje nowym, pełniejszym obrazem relacji społecznych.

Choć judaizm, odmiennie niż chrześcijaństwo definiuje znaczenie grzechu pierwszych ludzi, to konsekwencją pozostaje deprecjacja wartości „córek Ewy", sformalizowana i w ten sposób utrwalona za pomocą nałożonych na kobiety obowiązków. Gwarantowało to trwałość rozwiązań patriarchalnych – tym skuteczniejszą w warunkach symbiozy historii i religii. Mimo to, choć skromne, to częściowo potwierdzone informacje o Berurii czy Oudil stanowią istotne źródło inspiracji dla żydowskich feministek, a także uzasadnienie dla feministycznej teologii judaizmu, podobnie jak reinterpretacja znaczenia kobiet Biblii, zwłaszcza matriarchiń: Sary, Rebeki, Racheli i Lei.

Teologia feministyczna, zarówno judaistyczna jak i chrześcijańska jest jednak projektem szerszym, wykraczającym poza kwerendę źródeł w poszukiwaniu przykładów preemancypacji kobiet. Jej celem jest przede wszystkim reinterpretacja Boga, który w perspektywie patriarchalnej został obdarzony cechami męskimi, co ułatwia nobilitację jednej grupy społecznej. Służy temu również maskulinizacja aktu stworzenia, stanowiącego w tym ujęciu koronny dowód wtórności kobiet, oraz ekspozycja udziału Ewy w akcie nieposłuszeństwa wobec Boga.

Upowszechniane przez teologię feministyczną nowe spojrzenie na Prawo i tradycję, stanowiło istotny impuls aktywizujący kobiety żydowskie poprzez różnorodne formy działalności organizacyjnej. Niemniej należy pamiętać, że proces ten rozpoczął się zanim eregowano współczesny Izrael. Początkowo ich priorytetem, analogicznie do celów polskich, XIX-wiecznych prefeministek, była odbudowa niepodległego państwa, a nie walka o równość płci. Jednak rozwój drugiej fali feminizmu w Izraelu był już skorelowany z procesami zachodzącymi w społeczeństwach państw zachodnich, choć nadal jego rozwój jest zdeterminowany przez judaizm.

Rozdział czwarty książki, w odniesieniu do religii i teologii, stanowi kontynuację poprzedzającej go części. Jednak w związku z poszukiwaniem źródeł feminizmu, jest kontrapunktem, uwzględniającym nauczanie Jezusa z Nazaretu. Przykładem może być zestawienie nauk Jezusa zawartych w Ewangeliach z interpretacjami pierwszego aktu nieposłuszeństwa, który w chrześcijaństwie stał się podstawą koncepcji *peccanum originale*. Przeniesienie odpowiedzialności za pierwszy grzech na Ewę ma w związku z tym poważniejsze konsekwencje niż w przypadku interpretacji judaistycznej. W związku z tym w rozdziale pojawia się wątek patrystyczny w postaci analizy poglądów i biografii Ojców i Doktorów Kościoła.

Kłopot

Wnioski płynące z tych przemyśleń zestawiłam z kultem maryjnym, co pozwoliło wyeksponować dwoistość stanowiska Kościoła wobec kobiecości.

Patriarchalny paradygmat nie wyklucza jednak indywidualnych starań i poszukiwań dostępnych form samorealizacji kobiet. Stało się nią życie monastyczne, które dawało kobietom namiastkę samodzielności, a przede wszystkim możliwość nauki. Początkowo alternatywę tę wybierały przede wszystkim arystokratki, nie tylko dlatego, że majątek rodziny zasilał w ten sposób dobra Kościoła, lecz również ze względu na perspektywę aranżowanych małżeństw. Wysoki status społeczny nie tylko nie ułatwiał życia arystokratkom, lecz nakładał na nie szczególne zobowiązania, wynikające ze strategii dynastycznej, a umiejętna aranżacja małżeństw często decydowała o losach państwa. Choć podstawowym zadaniem dynastek było wydanie na świat potomka, to wiele z nich potrafiło wyjść poza wyznaczoną rolę, skutecznie wpływając na politykę państwa – częściej jako żony lub/i matki niż samodzielne władczynie.

Heterogeniczność chrześcijaństwa, która ujawniła się już w IV wieku, narzuciła sposób narracji, przyjęty w tej części książki. Punktem wyjścia stał się więc podział na Kościół Zachodni i Wschodni, a następnie fragmentacja w ramach tych obszarów. Pozwoliło to na ustalenia, które ułatwiły ocenę sformułowanych przeze mnie tez. Źródłowym fundamentem teologii katolicyzm, prawosławia oraz protestantyzmu jest Biblia. Jednak sposób pozycjonowania kobiet w poszczególnych denominacjach jest zróżnicowany. Tempo i skala zmian w tej sferze jest konsekwencją odmiennych interpretacji Pisma w kluczowych kwestiach: grzechu pierworodnego, Kościoła powszechnego, mariologii. Natomiast między zróżnicowanym podejściem do udziału kobiet w Kościele instytucjonalnym a ich aktywnością w sferze publicznej występuje ścisła korelacja.

Przeniesienie aktywności prywatnej na sferę publiczną nastąpiło dopiero w XVII wieku, choć znamiona zmian dostrzegalne były już w poprzednim stuleciu. Należy zauważyć związek między tym zjawiskiem a intensyfikacją „polowań na czarownice". Nie zapominając o czynnikach ekonomicznych, religijnych oraz politycznych, które odegrały istotną rolę w tej zorganizowanej eksterminacji, trzeba uwzględnić możliwość reaktywnego podłoża „polowań", związanego z poczuciem zagrożenia, będącego następstwem wzrostu aspiracji kobiet.

Mimo to proces anamnestycznego odkrywania świadomości równościowej trwał, przybierając na sile w kolejnych stuleciach. XVIII wiek to czas rewolucji,

Klok

umysłowej i politycznej. Jej uczestniczkami są również kobiety. Piszą petycje i demonstrują, tak jak ich poprzedniczki sto lat wcześniej. Jednak tym razem ich głos i działanie stają się odrębne i słyszalne. Nie bez znaczenia jest zaangażowanie mężczyzn w ich sprawę. Jednym z intelektualistów, który jako pierwszy udzielił wsparcia dążeniom emancypacyjnym kobiet, był Nicolas de Condorcet, a w kolejnym wieku ich rzecznikiem stał się John Stuart Mill.

Jednak to Stany Zjednoczone są uznawane z kolebkę feminizmu. Przyczyny tego zjawiska zostały przez mnie przeanalizowane w omówionym już wcześniej artykule „Bunt kobiet…". W tym miejscu pragnę wszakże powrócić do, wyeksponowanego powyżej, czynnika religijnego. Większość pionierów amerykańskiej niepodległości była wyznania protestanckiego (w różnych jego odmianach). Niektóre wspólnoty religijne (np. pietyści, metodyści, kwakrzy i szejkersi), które wprawdzie narodziły się w Europie, w Nowym Świecie znalazły dla siebie sprzyjające środowisko, radykalizując, wcześniej już zarysowane, liberalne stanowisko w kwestii czynnego udziału kobiet w Kościele.

Na początku XX wieku najbardziej aktywnym, a jednocześnie najbardziej kontrowersyjnym środowiskiem równościowym były brytyjskie sufrażystki. Ich symbolem stała się Emmeline Pankhurst, założycielka Women's Social and Political Union. Radykalizacja metod działania w połączeniu z intelektualnym wsparciem męskich feministów zaczęła przynosić rezultaty, choć nie korzystały z nich początkowo najbardziej zaangażowane aktywistki. Jeśli jako wskaźnik skuteczności działań prorównościowych w XIX i XX wieku uznamy prawo wyborcze, zauważymy, iż ani Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania, a tym bardziej Francja, nie należą do grona pionierów w tym zakresie. Przyjmując jako punkt wyjścia 1893 rok, a więc moment, w którym prawa wyborcze otrzymały Nowozelandki, odnotujemy pewną, istotną prawidłowość – kolejnymi państwami, które dokonały zmian w swych ordynacjach wyborczych, uwzględniając w nich kobiety, były kraje protestanckie (Australia, Finlandia, Dania, Norwegia, Islandia). W 1917 roku prawa wyborcze otrzymały obywatelki Ukrainy, Rosji, Białorusi, gdzie dominującym wyznaniem było/jest prawosławie, a rok później pierwsze katoliczki – Polki i Litwinki, choć w tym przypadku 1918 rok był również datą odzyskania niepodległości (podobnie jak 1917 dla Finów).

Mimo początkowej niechęci, a nawet wrogości, wobec formalizacji równouprawnienia kobiet i mężczyzn, również Kościoły katolicki i prawosławny

stopniowo weryfikowały przyjmowaną wykładnię ról społecznych. Dostrzegalne zmiany w sposobie definiowania kobiety, jej wartości i zadań, związane są wprawdzie z pontyfikatem Jana XXIII, jednak nie można zapominać o przemówieniu Piusa XII z 1947 roku, wygłoszonym podczas zjazdu Międzynarodowego Związku Lig Kobiecych. Wszelako inspirująca jest przede wszystkim zbieżność kolejnej fali feminizmu i II Soboru Watykańskiego, w którym kobiety nie tylko uczestniczyły jako audytorki, ale pozostawiły swój ślad w tekście dekretu o apostolstwie świeckich, *Apostolicam actuositatem.* Uczestnikiem *Vaticanum Secundum* był również Karol Wojtyła, późniejszy papież, uznawany za tego, który nadał **nowy** sens „**nowemu** feminizmowi". Papież, podkreślając „geniusz kobiety", jednocześnie stoi na stanowisku jej odmienności i komplementarności wobec mężczyzny. Kobieta jest bowiem „innym światem", którego mężczyzna winien się uczyć i o ile to możliwe – zrozumieć. Ów obowiązek „wczuwania się" leży przede wszystkim po stronie mężczyzny, ponieważ to on pozostaje siłą czynną tej relacji i aby stała się ona równością, musi być harmonijnym połączeniem oczekiwań i potrzeb.

„Nowy feminizm" stał się wykładnią Kościoła w kwestii kobiet, przyjętą również przez następców Jana Pawła II – Benedykta XVI i Franciszka I, choć ten ostatni, w większym stopniu niż Poprzednicy, zdaje się rozumieć zmieniające się czasy i problemy współczesnych kobiet.

Mimo sięgającej czasów bizantyńskich praktyki władzy kobiet, której egzemplifikacje odnajdujemy na dworze wschodniego cesarstwa, mimo prawosławnej tradycji jurodiwych i historii połockiego matriarchatu, niezależnie od obecności i pozycji prawosławnych diakonis i matuszek, stosunek Cerkwi do emancypacji kobiet i ruchu feministycznego, wciąż opiera się na przeświadczeniu o uświęconym podziale ról, zarówno w rodzinie, jak i w życiu publicznym. W związku z tym feminizm uznawany jest jako zagrożenie dla naturalnego, boskiego porządku, godzące w trwałość rodziny, a więc również harmonię ogólnospołeczną. Zrozumiałe zatem, że, podobnie jak Kościół katolicki, Cerkiew nie dopuszcza możliwości ordynacji kobiet, choć kontakty z zachodnimi Kościołami chrześcijańskimi wymusiły uwzględnienie roli i miejsca kobiet w dyskursie wewnątrzprawosławnym. W efekcie doszło wśród teologów prawosławnych do podziału, bowiem część z nich jest skłonna do pewnych ustępstw, proponując przywrócenie żeńskiego diakonatu, który jednak w żaden sposób nie może być interpretowany jako krok ku kapłaństwu kobiet.

Retusz stanowiska Kościołów chrześcijańskich wobec aspiracji emancypacyjnych kobiet, który w przypadku protestantyzmu rozpoczął się już w XVII wieku, w katolicyzmie i prawosławiu nastąpił dopiero w drugiej połowie XX wieku. Poprzedził go, postępujący od przełomu stuleci, rozwój teologii feministycznej. Jej początki związane są wprawdzie z protestantyzmem, lecz również katolickie i prawosławne teolożki i teologowie podjęli wyzwanie reinterpretacji literackich źródeł chrześcijaństwa i doktryny Kościołów. Skupiono się zatem na odczytywaniu na nowo Pisma Świętego, upatrując w dotychczasowych translacjach i wykładni tekstów przyczyn dyskryminacji kobiet. Perspektywa feministyczna służyła badaniom heurystycznym, których efektem było odkrywanie zadawnionych faktów i wartości, nieuwzględnianych w interpretacji patriarchalnej. W ten sposób ostatecznie złamano nowotestamentowy „nakaz milczenia", z którym kobiety walczyły od wieków, korzystając z aktualnych niedoskonałości systemu.

Na charakterze i skali zmian proemancypacyjnych zaważyła swoistość obu omówionych przeze mnie systemów religijnych, judaizmu i chrześcijaństwa, polegająca na konfrontacji etniczności i uniwersalności. Nie bez znaczenia bowiem jest fakt, iż liczba wyznawców wiary w nauki Jezusa dość szybko zaczęła przewyższać mozaistów, zatem o sławnych żydówkach w starożytności i średniowieczu słyszmy znacznie rzadziej niż o wyjątkowych chrześcijankach tego okresu. Poza tym brak państwa żydowskiego wyklucza egzemplifikację aktywności kobiet w sferze władzy. Mimo to odnajdujemy w historii narodu żydowskiego przykłady kobiet, które były na tyle wyjątkowe, iż informacja o nich przetrwała w zmaskulinizowanych przekazach. Owa odmienna droga chrześcijanek i żydówek do równoprawności jest potwierdzeniem wcześniejszego spostrzeżenia, dotyczącego roli religii w kreowaniu i podtrzymywaniu dewaluacji kobiet z jednej strony, a emancypacji – z drugiej. Pokazuje również jak istotną, negatywną rolę w tym procesie odgrywała jej instytucjonalizacja.

Podejmując próbę zdefiniowania metodologii cyklu naukowego, który stanowi przedmiot powyższego omówienia, pragnę podkreślić jej wymiar konstruktywistyczny. Na poziomie ontologicznym dominuje bowiem antynaturalizm, wiążący się z przyznaniem pierwszeństwa eksplanacji nad deskrypcją, co skutkuje, w odniesieniu do epistemologii, policentryzmem badawczym i pluralizmem metodologicznym. Z kolei zastosowanie perspektywy feministycznej jest przejawem, charakterystycznej dla konstruktywizmu, introspekcji badawczej.

Zaprezentowane powyżej publikacje uzupełniają **wystąpienia konferencyjne,** a wśród nich:

Równouprawnienie kobiet- problem parytetu. Konferencja międzynarodowa: Nowe państwa członkowskie UE. Bilans doświadczeń i najważniejsze wyzwania", Słubice, 4-5 lutego 2010.

Wiedźmy i dziwadła, czyli polska droga do parytetu. Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Przestrzeń publiczna, przestrzeń prywatna, przestrzeń kobieca, Poznań, 11 marca 2011.

Kobiety w polskiej administracji publicznej. Konferencja ogólnokrajowa: Formy i sposoby legitymizacji władzy w Europie Środkowej i Wschodniej, Słubice, 10-12 maja 2012.

Wpływ polskiej prezydencji w UE na aktywizację środowisk kobiecych w Polsce. Konferencja międzynarodowa: Ewolucja systemu politycznego, Słubice 15-16 maja 2013.

Mariawici jako przykład chrześcijańskiego feminizmu? Konferencja międzynarodowa: Polska, Europa, świat 10 lat po rozszerzeniu Unii Europejskiej w roku 2014. Diagnozy i scenariusze na przyszłość, Słubice 6-7 luty 2014.

Wpływ feminizmu na zmiany w obszarze polskiej kultury politycznej. Konferencja Ogólnopolska: Kultura polityczna – europejskie normy a polska rzeczywistość, Poznań 16-17 grudnia 2014.

Kościół katolicki w Polsce wobec gender. Konferencja międzynarodowa" Bezpieczeństwo Europy, Unii Europejskiej i Polski w obliczu obecnych i przyszłych zagrożeń. Diagnozy i scenariusze na przyszłość, Słubice 5-6 lutego 2015.

Fenomen Kongresu Kobiet - uwarunkowania i konsekwencje. Konferencja międzynarodowa: Od transformacji do integracji – rola kobiet i ich udział w życiu publicznym w państwach Grupy Wyszehradzkiej, Słubice, 22-23 października 2015.

Nowy feminizm – alternatywa dla „feminizmu świeckiego"?. Konferencja Międzynarodowa: Bezpieczeństwo Europy, Unii Europejskiej i Polski w obliczu obecnych i przyszłych zagrożeń. Stan obecny i scenariusze na przyszłość", Słubice 4-5 lutego 2016.

Urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania jako element walki politycznej w Polsce. Konferencja Ogólnokrajowa: Dynamika zmian systemu politycznego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Wymiar aksjologiczny i praktyczny, Słubice 12-13 maja 2016.

Wielka Bogini się budzi – „czarny protest" w Polsce a tradycja matriarchalna. Konferencja Międzynarodowa: Ewolucja systemu politycznego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej", Słubice 17-18 listopada 2016.

Teoria matriarchatu - w poszukiwaniu źródeł masowych protestów kobiet. Konferencja międzynarodowa: Europa XXI wieku: Przyszłość Europy w obliczu nowych wyzwań, Słubice, 2-3 lutego 2017.

Kobieca partycypacja protestu. Studium przypadku. Konferencja ogólnopolska: Polityki lokalne: Lokalna polityka i współpraca transgraniczna wobec nowych wyzwań, Słubice, 20-21 kwietnia 2017.

Protest jako forma partycypacji. II Ogólnopolski Kongres Europeistyki Szczecin, 26-28 września 2017.

Symbol i alegoria w protestach kobiecych XIX i XX wieku. Konferencja ogólnopolska: Demokracja przedstawicielska vs. Demokracja bezpośrednia w Polsce i w Europie, Słubice 30 listopada-1 grudnia 2017.

Heurystyka symboli protestów kobiecych. Konferencja międzynarodowa: Europa i Unia Europejska w obliczu nowych wyzwań, Słubice, 1-2 lutego 2018.

Biografistyka polityczna w perspektywie feministycznej – w poszukiwaniu źródeł emancypacji. IV Ogólnopolski Kongres Politologii, Lublin, 18 września 2018.

Aleksandra Szczerbińska – „tajna broń" polskich feministek. Konferencja ogólnopolska: Polki Obywatelki dawniej i dziś, Gdańsk, 9 listopad 2018.

Religijne źródła dyskryminacji i emancypacji kobiet. Ewolucja postaw kobiecych w przestrzeni publicznej w XX i XXI wieku, Konferencja ogólnopolska, Poznań, 30 marca 2019.

Wśród omówionych powyżej publikacji, do najczęściej cytowanych należy artykuł pt. *Nowy feminizm – teoria i praktyka.* Odwołanie do jego treści odnajdujemy w tekście Magdaleny Lary, *Miłosierdzie dla Polki Bolesnej* („Krytyka Literacka, n4, 2016 r.) oraz książce Joanny Helios i Wioletty Jedleckiej zatytułowanej *Urzeczywistnienie idei feminizmu w ogólnoświatowym dyskursie o kobietach* (Wrocław, 2018). Z kolei Paulina Wiśniewska w pracy pt. *Wizerunek kobiety w mediach. Analiza porównawcza tematyki poświęconej kobietom w prasie polskiej i niemieckiej u schyłku dekady XXI wieku* (Poznań, 2014), cytuje dwa artykuły, stanowiące cześć cyklu: *Andrea Dworkin – najbardziej znienawidzona feministka* oraz *Wiedźmy i dziwadła, czyli polska droga do parytetu.* Na pierwszy z nich powołuje się również Małgorzata Kołodziejczak w publikacji *Politologia wobec feminizm a feminizm wobec politologii* („Przegląd Politologiczny" nr 2, 2011). Z kolei Joanna Podgórska-Rykała, w artykule *Feminizm i myśl feministyczna. Geneza, rozwój ruchu i jego konsekwencje w przestrzeni publicznej* („Społeczeństwo i Polityka", nr 2, 2012), cytuje mój tekst zatytułowany *Feminiści. Męski dyskurs w obronie praw kobiet.* Natomiast Dorota Kowalewska w artykule *W jakim kierunku zmienia się polska polityka etniczna?* (w: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, „Miedzy tolerancją a niechęcią. Polityka współczesnych państw europejskich wobec

migrantów i mniejszości", Poznań, 2017) odwołuje się do mojej publikacji pt. *Urząd Pełnomocnika ds. Równego Traktowania jako element walki politycznej w Polsce.*

5. Pozostałe obszary zainteresowań naukowych i pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

5.1. Pozostałe obszary zainteresowań naukowych i osiągnięcia w tym zakresie

Wprawdzie od wielu lat głównym obszarem podejmowanych przeze mnie badań pozostaje feminizm, a konkretnie – geneza i przejawy emancypacji kobiet, jednak moje pierwotne osiągnięcia naukowe dotyczą przede wszystkim myśli liberalnej oraz nauki społecznej Kościoła. Zainteresowania te znajdują odzwierciedlenie w publikacjach oraz referatach wygłaszanych zarówno na konferencjach krajowych, jak i międzynarodowych. Na dorobek ów składają się zatem: 8 artykułów zamieszczonych w czasopismach naukowych oraz pracach zbiorowych.

Egzemplifikacją badań nad liberalizmem, zapoczątkowanych pracą nad doktoratem, są następujące artkuły oraz rozdziały w pracach zbiorowych:

- Natalia Klejdysz-Michałek (2002). Krytyka socjalizmu w ujęciu Ludwiga von Misesa. *Przegląd Politologiczny*, nr 2, ss. 17-28.
- Natalia Klejdysz-Michałek (2003). Konserwatyzm jako ideologia, doktryna, postawa [w] S. Stępień (red.). Konserwatyzm. Historia i współczesność. Lublin: Wydawnictwo UMCS, ss. 27-37.
- Natalia Klejdysz (2013). Hobbes miał rację?- kontraktualizm a konflikt polityczny. Polska perspektywa. *The Polish Political Science Quarterly*, vol. 1. No1.
- Natalia Klejdysz (2005). Tolerancja i koegzystencja – wyzwanie dla jednoczącej się Europy [w] M. Kosman (red.). W kręgu chrześcijańskich tradycji starego kontynentu. Poznań: Wydawnictwo Naukowe INPID, ss. 199-201.
- Natalia Klejdysz (2016). Idea wolności słowa – od starożytnej Grecji do ACTA [w] T. Wallas. Współczesne media. Wybrane problemy.

Drugi obszar badań jest powiązany z nauką społeczną Kościoła. Moje zainteresowania naukowe w tym zakresie ilustrują poniższe publikacje:

- Natalia Klejdysz (2007). Problem demokracji w nauce społecznej Kościoła XX wieku. *Przegląd Politologiczny*, nr 4, ss. 29-50.
- Natalia Klejdysz (2007). Solidaryzm w nauce społecznej Kościoła [w] T. Sikorski, A. Wątor (red.) Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli politycznej XIX- XX wieku, Szczecin: Wydawnictwo Zapol.
- Natalia Klejdysz (2008). Środki społecznego przekazu w nauce Kościoła [w] J. Sobczak, A.W. Mikołajczak, B. Hordecki. Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie?, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, ss. 235-249.

Spośród wymienionych artykułów najczęściej cytowany jest tekst, który został przeze mnie zatytułowany *Solidaryzm w nauce społecznej Kościoła.* Odwołania do niego znajdziemy zarówno u Przemysława Derwisza i Jana Bobrzyńskiego (*Zagadnienia ustrojowe w myśli politycznej,* „Poliarchia", nr 1 (4), 2015), jak i u Marcina Wichmowskiego (*Chadecka „trzecia droga" – chrześcijańska wizja człowieka i świata*, „Myśl ludowa", nr 6, 2014). Natomiast mój artykuł, *Konserwatyzm jako ideologia, doktryna, postawa,* został wykorzystany przez Michała Gwiżdża w publikacji *Konserwatywne idee narodowe w wizji państwa Władimira Żyrinowskiego* (w: „Idee konserwatywne Rosji", red. Anna Raźny, Kraków, 2010).

Większość z wymienionych powyżej artykułów była konsekwencją wystąpień konferencyjnych:

Solidaryzm w nauce społecznej Kościoła". Konferencja ogólnopolska: Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli społeczno-politycznej XIX-XXI wieku, Wisełka 28-29 września 2007.

Problem demokracji w nauce społecznej Kościoła XX/XXI wieku. Konferencja ogólnokrajowa; Demokracja w Polsce, Europie i na świecie w XXI wieku. Zagrożenia uwarunkowania perspektywy rozwoju, Poznań 19-21 września 2007.

Hobbes miał rację?- kontraktualizm a konflikt polityczny. Polska perspektywa. II Ogólnopolski Kongres Politologii, Poznań 19-21 września 2012.

Ponadto wygłosiłam dwa wystąpienia, których tekst nie został opublikowany:

Kryzys w kościele katolickim. Lefebryści jako współczesna heterodoksja? Konferencja międzynarodowa: Integracja w dobie kryzysu, Słubice 3-4 lutego 2011.

Klejdysz

E-demokracja a demokracja deliberatywna. II Ogólnopolski Kongres Politologii, Poznań 19-21 września 2012.

5.2. Projekty i granty

W związku z moimi zainteresowaniami badawczymi, w 2011 roku wzięłam udział w międzynarodowym projekcie badawczym, którego uczestnikami byli pracownicy Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oraz Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki. Celem projektu było przygotowanie polsko-ukraińskiego podręcznika dla studentów dziennikarstwa. Inicjatywa ta była realizowana pod kierownictwem prof. dra hab. Tadeusza Wallasa w wiązała się z wyjazdem studyjnym zespołu do Kijowa.

Ponadto kilkukrotnie uczestniczyłam w pacach nad wnioskami grantowym, które jednak nie zostały zakwalifikowane w postępowaniu konkursowym. Przedmiotem tych projektów były następujące zagadnienia:

- Romantyzm polityczny w Wielkopolsce (kierownik projektu: prof. dr hab. Jacek Sobczak);
- Wielopasmowość polskiego feminizmu (kierownik projektu: dr Natalia Klejdysz);
- Redefinicja funkcji państwa. Model państwa polskiego (kierownik projektu: prof. dr hab. Zbigniew Blok);
- Nowe media w komunikowaniu politycznym (kierownik projektu: prof. dr hab. Dorota Piontek);
- Źródła sprzeciwu narodowego wobec europeizacji (kierownik projektu: prof. dr hab. Tadeusz Wallas).

W 2009 roku wzięłam udział w stażu naukowym na Uniwersytecie im. Masaryka w Brnie, a w 2015 roku uczestniczyłam w wizycie studyjnej w Strasburgu, która odbyła się w ramach projektu „UAM – ponadnarodowe i interdyscyplinarne rozwiązania XXI wieku". Jego koordynatorką była prof. dr hab. Magdalena Musiał-Karg.

Potrzeba podnoszenia kwalifikacji zmotywowała mnie do udziału w szkoleniach, których celem było zaprezentowanie możliwości komercjalizacji nauki, a były to:

Staż Krajowy „BRing. Nauki społeczne dla gospodarki", 25-26.10.2013; 8-9.11.2013; 22-23.11.2013; 6-7.12.2013.

Szkolenie: „(Wy)promuj się, naukowcu! Czyli jak zbudować swoją osobistą markę na rynku", 14.05.2014.

Szkolenie: „Jak zwiększyć rynkową atrakcyjność wyników badan naukowych – mocne strony Twojego projektu", 4.12.2014.

5.3. Aktywność dydaktyczna

W ramach działalności dydaktycznej prowadzę lub prowadziłam zajęcia z następujących przedmiotów:

Myśl polityczna, Systemy religijne współczesnego świata, Kultura i religia na Bliskim Wschodzie, Religie w Azji Wschodniej i Południowej, Kobiety w religiach świata, Administracja publiczna, Wstęp do zarządzania w sytuacjach kryzysowych, Zarządzanie kryzysowe.

Jestem również promotorem prac licencjackich. Do tej pory wypromowałam około 50 studentów. Wielokrotnie byłam również członkiem komisji podczas egzaminu licencjackiego. Ponadto jestem promotorem pomocniczym dysertacji, która powstaje na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Wallasa, pt. „Indymedia w funkcjonowaniu nowych ruchów społecznych. Analiza na przykładzie ruchów alterglobalistyczncyh i antyglobalistycznych w Polsce i Stanach Zjednoczonych Ameryki".

5.4. Aktywność organizacyjna

Od wielu lat jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, a w 2013 roku uczestniczyłam w Walnym Zjeździe Delegatów PTNP.

Byłam redaktorem tematycznym w komitecie redakcyjnym „The Polish Political Science Quarterly".

W 2014 roku brałam udział w komitecie naukowym konferencji „Od Johna Stuarta Milla do Johna Rawlsa. Przemiany liberalizmu społecznego".

W tym samym roku pełniłam funkcję sekretarza podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w sprawie przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego i nadania stopnia naukowego.

Wielokrotnie byłam członkiem komisji rekrutacyjnej, zarówno w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, jak i na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. W INPiD byłam również członkiem Rady Wydziału.

5.5. Popularyzacja nauki

Swoją pasję dydaktyczną realizuję również poza murami Uczelni. W grudniu 2012 roku wygłosiłam wykład dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu. Współpracuję również z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Luboniu.

W 2015 i 2016 roku brałam udział w Debatach Oksfordzkich, organizowanych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, zasiadając w jury konkursu.

Jestem członkiem komisji egzaminacyjnej Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym, która corocznie odbywa się na Wydziale.

5.6. Przedsięwzięcia naukowe w toku przygotowań i realizacji

W związku z planowanym udziałem w konferencji naukowej, zatytułowanej „Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019", która odbędzie się w listopadzie br. na Uniwersytecie Warszawskim. Przygotowuję wystąpienie, które będzie poświęcone patronkom poznańskich ulic i placów. Pracę nad referatem, a w przyszłości prawdopodobnie artykułem, rozpoczęłam już pod koniec 2017 roku, kiedy to na forum Rady Miasta Poznania doszło do dyskusji nad projektem stanowiska w tej sprawie, przygotowanym przez radne z PO i Lewicy. W myśl przegłosowanej koncepcji w roku 2018 liczba miejsc w Poznaniu, poświęconych kobietom, miała wzrosnąć. Moim celem jest zatem ustalenie na ile stanowisko Rady okazało się skuteczne, które kobiety, w oparciu o jakie kryteria zostały patronkami placów i ulic poznańskich oraz jaka jest lokalizacja tych miejsc.